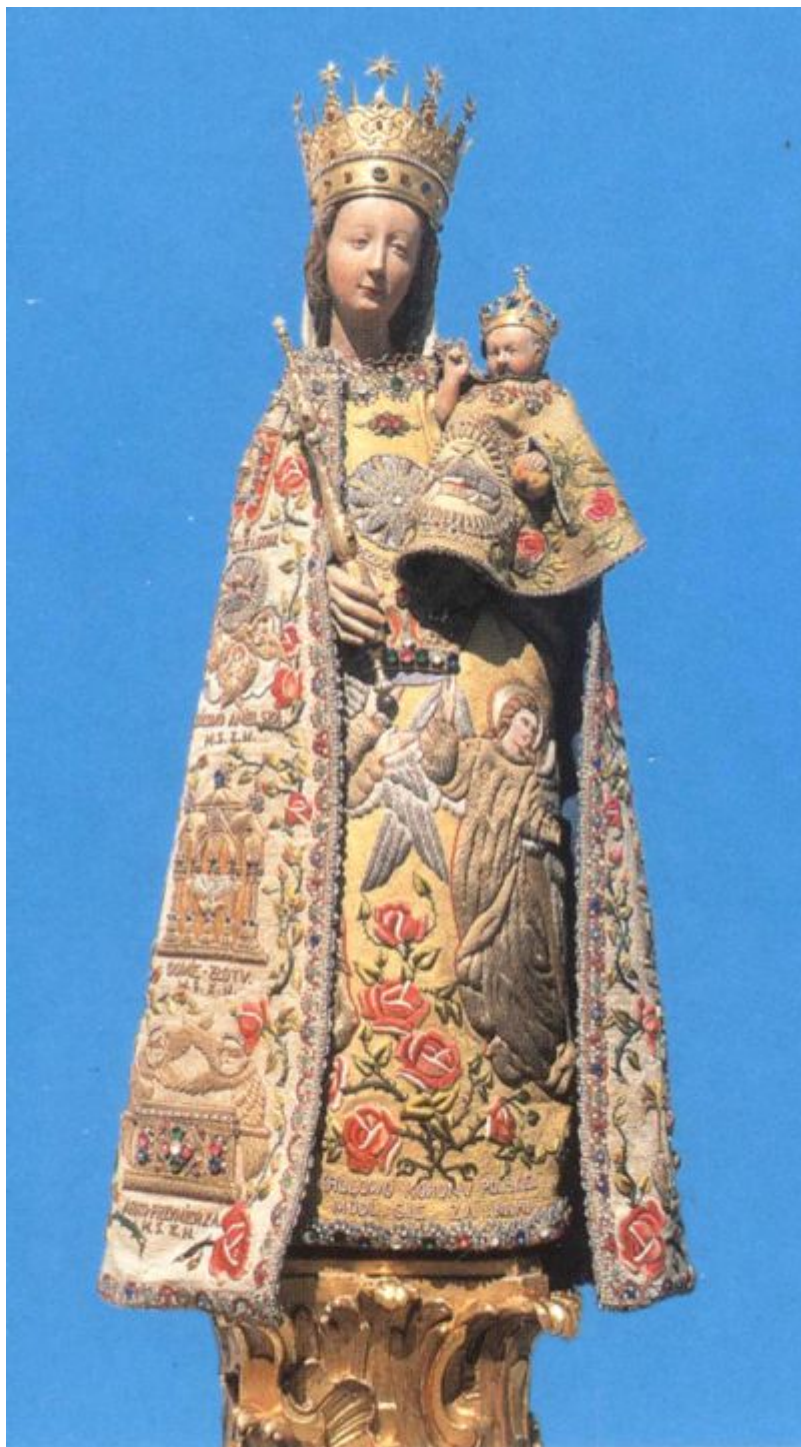


Objawienie Rzeszowskiej Pani



Matka Boża Rzeszowska

Matka Boża Rzeszowska

W roku 1765 ukazała się w Rzeszowie książka „Historia zjawienia się statuy Najśw. Maryi Panny, która w kościele oo. Bernardynów rzeszowskich cudownemi łaskami słynie” czytamy tam: „....Roku Pańskiego 1513 dnia 15 sierpnia (...). Na tem miejscu, na którym jest kościół oo. Bernardynów mieszkał niejaki Jakub Ado z urodzenia ubogi kmiotek, z cnoty znamienity człowiek. Ten, gdy się po sadzie swoim wieczór przechodzi w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, z naglej obaczy światłość otaczającą gruszkowe drzewo i uważa szum z liścia drzewa owego, bojaźnią zdjęty, przystąpi bliżej i głos słyszy: Nie bój się, chcę ja na tym miejscu chwałę Syna mojego widzieć i pociechy dodać

utrapieniem. A że blisko drzewa było jego mieszkania, słyszeli ten głos i inni, lecz gdy Jakub powiedział, co się dzieje, wybiegli wszyscy i obaczyli na gruszcze obraz, to jest statwę z drzewa rżniętą Najświętszej Maryi piastującej Syna na lewej ręce a w prawej berło królewskie trzymającej...”.

Statua owa wielkiej czci w rodzinie Adów doznawała przeto i miejsce na którym owa grusza rosła uporządkowanym zostało, w miejscu owym kapliczkę zbudowano i ową statwę w niej ustawiono. Po latach w pobliżu kościołek drewniany zbudowano, do którego ową figurę przeniesiono, gdzie jako Matka Boska Rzeszowska, cuda czyniła i biednym, chorym ulgę przynosiła, zmarłych ożywiała, a sława Cudownej Pani Rzeszowskiej po okolicy się rozeszła i do najdalszych zakątków Polskiej krainy, a także i do Ameryki dotarła.

A że drewniana świątynia z czasem niszczała, pan na Rzeszowie Mikołaj Spytek Ligęza nowy, murowany kościół zbudował, do niego zabudowania klasztorne domurować kazał i ojcom bernardynom je przekazał. Jego następca, książę Jerzy Ignacy Lubomirski kaplice boczne do kościoła dobudował i w jednej z nich w pięknym złożonym ołtarzu ową Cudowną Figurę ustawić kazał, by jak od dnia objawienia się w Rzeszowie kultem i modłami Matce Boga należnymi była otoczona, a dla licznych rzesz pielgrzymów i Rzeszowian cuda czyniła, zdrowie przywracała, w chwilach trudnych na duszy podtrzymała i wsparła. A Miastu Rzeszowowi błogosławiła, a wszelkie dobro duchowe i materialne w nim pomnażała.

A dzisiaj na placu Bernardyńskim, obok kościoła i klasztoru oo. Bernardynów w miejscu, gdzie owa gruszka w ogrodzie Jakuba Ado rosła, figura Matki Bożej Królowej Polski, Patronki Rzeszowa stoi.

Marek Czarnota